



Ogród w słoiku? Uwaga na chronione mchy i porosty!

Kupując tzw. ogród w słoiku albo instalując „zielone obrazy” zwracamy uwagę na pochodzenie użytych tam gatunków mchów i porostów. Niektóre gatunki w takich kompozycjach są bowiem pod ochroną, a ich zbieranie, przechowywanie i sprzedaż są nielegalne - ostrzega Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Modnym elementem wewnątrz stały się jakiś czas temu zielone ściany czy też tzw. lasy (ogrody) w słoikach. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska ostrzega jednak, aby z ostrożnością podchodzić do takich zakupów. Niektóre atrakcyjne dla oka mchy i porosty mogą być bowiem pod ochroną.

W takich zielonych kompozycjach chętnie używany jest tzw. mech poduszkowy - bielistka siwa - a także chrobotki. „Zarówno bielistka siwa, jak i wiele gatunków chrobotków są objęte ochroną, i w stosunku do nich obowiązują m.in. zakazy zbioru, przetrzymywania i sprzedaży” - podkreślono na stronie GDOŚ.

Lista gatunków mchów i porostów objętych ochroną zawiera [rozporządzenie w sprawie ochrony gatunkowej roślin](#) i [rozporządzenie w sprawie ochrony gatunkowej grzybów](#).

W kompozycjach można więc wykorzystywać gatunki niepodlegające ochronie lub wyhodowane na specjalistycznych farmach. A jeśli gatunek jest chroniony - to tylko okazy zebrane przy zezwoleniu regionalnego dyrektora ochrony środowiska

lub GDOŚ. Albo sprowadzone z kraju, gdzie gatunek ten nie jest chroniony.

GDOŚ namawia, by przy zakupie roślin i gotowych kompozycji - np. w kwiaciarniach, giełdach florystycznych oraz specjalistycznych sklepach - pytać o gatunki użytych roślin, kraj pochodzenia mchów, legalność źródła pochodzenia.

„W sytuacji, kiedy istnieją podejrzenia co do nielegalnego źródła pochodzenia roślin użytych w kompozycjach, należy zgłosić sprawę do organów ścigania” - pisze GDOŚ. Zwraca uwagę, że zakazy w stosunku do chronionych gatunków obowiązują przez cały rok i dotyczą nawet najmniejszych fragmentów chronionych roślin i porostów. Za złamanie tych przepisów grozi kara aresztu albo grzywny.

Jeśli ktoś planuje zbiór gatunków chronionych, musi nie tylko uzyskać zezwolenie regionalnego dyrektora ochrony środowiska lub Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, ale także musi mieć na to zgodę zarządcy terenu, na którym zbierane są dane gatunki - np. nadleśnictwa.

„Mając jednak na uwadze fakt, że poszczególne gatunki mchów i porostów są do siebie bardzo podobne, a większość objęta jest ochroną, właściwym byłoby zrezygnować z ich zbioru ze środowiska naturalnego. Dzięki temu nie będziemy negatywnie wpływać na lokalne ekosystemy, a także na poszczególne gatunki (niektóre bywają bardzo rzadko spotykane w skali kraju). Ograniczymy też do prawdopodobieństwo złamania przepisów i sankcji z tym związanych” - podsumowano na stronie GDOŚ. (PAP)



It/ zan/

zdjęcie główne: Malininaolgaphoto / Twenty20

zdjęcie: ashleyartidiello / Twenty20

źródło: www.naukawpolsce.pap.pl